Liturgia Sacra 18 (2012), nr 2, s. 427–447

ADAM WOJTCZAK OMI
Poznań, UAM – Obra, WSD

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KULTU I NAUKI O MARYI — „RÓŻY DUCHOWNEJ"

Od samego początku chrześcijaństwo wykorzystuje m.in. botanikę, aby wyrazić prawdę o Maryi. Szczególnie nazwy kwiatów odnoszone są symboliczne do Niej. Pośród nich wyróżnia się róża — uznawana za królową kwiatów. Dzięki barwie i zapachowi jest symbolem miłości i piękna[1]. Nie dziwi stąd, że Maryja została nazwana Różą Duchowną (*Rosa Mystica*). Tytuł ten jest bardziej poetycki niż teologiczny. Został jednak uznany przez Magisterium Kościoła za adekwatny dla wypowiedzenia duchowego piękna Maryi, Jej obecności w doświadczeniu chrześcijańskim, a zwłaszcza mistycznego zespolenia z Trójcą Boskich Osób, które nie ma sobie równego zarówno z racji intensywności, jak i jakości.

Na kolejnych stronicach spróbuję oddać kształtowanie się w życiu Kościoła kultu i nauki o Róży Duchownej. Uczynię to w trzech odsłonach. Pierwsza naświetli biblijne i patrystyczne podwaliny tytułu. Druga — jego średniowieczne narodziny i rozkwit maryjnej symboliki róży. Trzecia scharakteryzuje nowożytny rozwój kultu i nauki o *Rosa Mystica*, szczególnie w dobie baroku, a także opisze aktualną ich rewaloryzację.

1. Biblijne i patrystyczne podwaliny

Właściwą analizę tytułu „Róża Duchowna" winna poprzedzać wzmianka z zakresu historii kultury, która pomoże w jego należytym zrozumieniu. Z jednej strony róża, z powodu swego piękna, woni i tajemniczej formy, posiada bogatą symbolikę. Już w starożytności uchodziła za symbol powabu, wdzięku i miłości. W kulturze zachodniej ma podobną rolę jak kwiat lotosu w Azji. Z drugiej jednak strony cywilizacje pogańskie rzuciły cień na różę. Była ona jednym z gatunków kwiatów sprofanowanych w starożytnym kulcie. Wieńcami z niej zdobiono boginie (Afrodytę, Wenus) i ich czcicieli. U Greków i Rzymian była też ozdobą bankietów. Na osławionych ucztach (orgiach seksualnych) Nerona padał na biesiadników różany deszcz[2].

---

[1] Por. H. LECLERCQ, *Rose*, w: F. CABROL, H. LECLERCQ (red.), *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. XV, Paris 1950, k. 9–10.

[2] Por. J. KÚTNIK, *Litania loretańska*, Kraków 1983, s. 160; J. DROZD, *Litania loretańska. Pochodzenie – sens wezwań – rozważania*, Kraków 1991, s. 119–120; M. SCHMIDT, *Rose, I. Deutsche Literatur*, w: R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. V, St. Ottilien 1993, s. 548.

Wszystko to sprawiło, że Biblia traktuje różę, mimo jej rozlicznych zalet, z ostrożnością, a nawet dezaprobatą. Tekst hebrajski w ogóle jej nie wspomina. Występuje dopiero jako narzędzie metaforyki w greckim i łacińskim tekście ksiąg deuterokanonicznych. Mądrość Syracha przyrównuje odwieczną Mądrość Bożą do krzewu róży: „Wyrosłam (...) jak krzew róży w Jerychu" (24,14), ludzi pobożnych — do „róży rosnącej nad strumieniem wody" (39,13), a arcykapłana Szymona, znanego z uświetnienia świątyni jerozolimskiej — do „kwiatu róży na wiosnę" (50,8). Księga Mądrości wspomina natomiast o niechęci do metaforyki tego kwiatu w Piśmie Świętym, gdy nawiązuje do rozpustnych uczt, podczas których poganie ozdabiali swe głowy wieńcami z róż: „Upajajmy się winem wybornym i wonnościami, i niech nam nie umkną wiosenne kwiaty, uwijmy sobie wieniec z róż, zanim zwiędną" (2,8). Dla autorów natchnionych były one symbolem miłości lubieżnej.

Chrześcijańska starożytność pozostała także wobec nich bardziej niż powściągliwa. Pierwsi Ojcowie wystrzegali się metaforyki róży w refleksjach o Chrystusie i Jego Matce. Potrzeba było czasu i wysiłku, by znikło z niej piętno pogańskich obciążeń. Św. Augustyn († 430) podjął nawet apologię róży. Patrystyka, choć nie znała jeszcze tytułu „Róża Duchowna", stworzyła jednak teologiczne i kultyczne podwaliny, które umożliwiły wprowadzenie go później w życie Kościoła. Ojcowie Kościoła przytoczone teksty biblijne, jak też słowa Izajasza: „wyrośnie różdżka z pnia Jessego" (11,1) i Pieśni nad pieśniami o pięknie oblubienicy przyrównanej do „ogrodu zamkniętego" (4,1.12), zaczęli powoli odnosić do Maryi.

Ojcowie wschodni wysławiali nade wszystko Jej piękno, które objawiło się w dziewiczym poczęciu i zrodzeniu Chrystusa[3] Św. Efrem Syryjczyk († 373) utrzymuje, że jest Ona „różdżką jawiącą się na winnym pniu Dawida. Jej gałązki wydały latorośl krwi życiowej. Adam pił z jej wina i wskrzeszony wrócił do raju"[4]. W innym tekście woła w kaznodziejskim uniesieniu:

> O kwitnąca różdżko Aarona, co prawdziwie byłaś różdżką, a Syn Twój kwiatem! Z pokolenia Dawida i Salomona bowiem wyrósł Chrystus, nasz Stwórca, Bóg — Pan Wszechrzeczy i Najwyższy. Ty zrodziłaś Boga i Człowieka, Dziewico przed zrodzeniem, Dziewico w zrodzeniu, Dziewico po zrodzeniu! Kluczy tej bramy wschodniej, zawsze zamkniętej (Ez 44,2), nie wypuścił Bóg, Twój Stwórca, w Twoim dziewiczym łonie bez nasienia przywdziawszy ciało, Ciebie, najchwalebniejsza, taką zachowując, jaką byłaś przed zrodzeniem. Przez Ciebie zostaliśmy pojednani z Chrystusem, naszym Bogiem, najsłodszym Twym Synem[5].

Obie wypowiedzi zakładają, że ludzie żyli początkowo w raju podarowanym im przez Boga. Przez grzech jednak go utracili. Chrystus naprawił winę pierwszego Adama. Zainicjował „nowy raj", w którym czynny udział miała Jego Matka. Jej duchowe piękno, które wyrosło ze zjednoczenia z Bogiem, przerodziło się odtąd

---

[3] Por. SCHMIDT, *Rose. I. Deutsche Literatur*, s. 548.

[4] EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Najświętszej Pannie*, 16, w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy*, tł. W. Kania, (*Beatam me dicent...* 1), Niepokalanów 1981, s. 36.

[5] TENŻE, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, w: *tamże*, s. 69.

w trwały stan mistyczny[6]. Także z tego względu stanowi Ona przedmiot podziwu i kontemplacji. Św. German z Konstantynopola († 734) zachęca więc:

> Pójdźmy razem, by zerwać najmilsze kwiaty z łąki Bożej Matki! Wdychajmy Jej do róży podobnej piękność, tryskającą z listków pełnię woni, jak mówi Salomon w Pieśni nad pieśniami: „Kimże jest ta, co się wyłania z pustyni (...)?" (Pnp 3,6). „Zstąp z Libanu, Oblubienico moja, zstąp z Libanu" (Pnp 4,8)[7]

Wtóruje mu św. Jan z Damaszku († 749):

> Różo, która się narodziłaś z cierni judaizmu i napełniłaś wszystko Bożą wonią! Córko Adama, Matko Boga! Błogosławione łono, z którego wyszłaś! Błogosławione ręce, które Cię nosiły, i wargi, które zakosztowały Twoich czystych pocałunków — wargi tylko Twoich rodziców — boś zawsze we wszystkim zachowała dziewictwo[8].

W *Homilii na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny* rozwija jeszcze bardziej wątek Jej historiozbawczej służby:

> I my wszyscy opuśćmy w duchu ten świat wraz z Tą, co odchodzi. Tęsknotą serca zstąpmy z Nią do grobu! Otoczmy święty grób i nućmy hymny: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą" (Łk 1,28). Bądź pozdrowiona, przeznaczona na Matkę Boga! Bądź pozdrowiona, przed wiekami wybrana w myśli Bożej, boski początku ziemi, mieszkanie boskiego ognia, arcydzieło Ducha Świętego, źródło wody żywej, raju drzewa życia, żywa gałązko Bożej winorośli, z której tryska nektar i ambrozja! Bądź pozdrowiona pełna wonności ducha rzeko, ziemio boskich kłosów, sławna z dziewictwa różo, tchnąca wonią łaski lilio królewskiej szaty, owco rodząca Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata, naczynie naszego zbawienia! (...) Służebnico i Matko![9]

Analogiczne motywy wystąpiły u Ojców zachodnich. Jednak początkowo biblijne teksty z alegorią róży interpretowali przeważnie chrystotypicznie. Tertulian († 220) w piśmie *Przeciw Marcjonowi* dowodzi, że prorok Izajasz „wskazuje na Chrystusa jako na «wykwit», «odrośl». To obraz Jego narodzenia z gałęzi wyrosłej na korzeniu Jessego, to jest z Dziewicy pokolenia Dawidowego, syna Jessego"[10] W tekście *Przeciw Żydom* uściśla, że

> ród swój winna wywodzić Dziewica, z której miał się narodzić Chrystus, z pokolenia Dawida. Wynika to w sposób oczywisty z następujących słów proroka: „I zrodzi się — powiada — różdżka z korzenia Jessego", to jest Maria, „i kwiat wzejdzie z korzenia i spocznie na nim Duch Boży, duch mądrości i rozumu, duch poznania i pobożności, duch rady i męstwa, duch bojaźni Boga go napełni" (...) Nikt ze względu na chwałę łaski nie równa się z Nim, jako kwiatem wywodzącym się z korzenia Jessego, przez Marię, która oczywiście z tego rodu ma się wywodzić[11]

Wątek różdżki, ale interpretowany już bardziej maryjnie, przedkłada św. Ambroży († 397). W *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza* stwierdza, że Chrystus jest

---

[6] Por. L. REYPENS, *Rosa Mystica. Marie et la mystique*, w: H. DU MANOIR (red.), *Maria. Études sur la Sainte Vierge*, t. I, Paris 1949, s. 747–756.

[7] GERMAN Z KONSTANTYNOPOLA, *Homilia I na Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny*, 1, w: *Teksty o Matce Bożej*, s. 155.

[8] JAN Z DAMASZKU, *Homilia na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, 6, w: *tamże*, s. 224.

[9] TENŻE, *Homilia III na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, 4, w: *tamże*, s. 263.

[10] TERTULIAN, *Przeciw Marcjonowi*, V, 8, 4, Warszawa 1994, s. 276.

[11] TENŻE, *Przeciw Żydom*, 9, w: TENŻE, *Wybór pism*, t. II, Warszawa 1983, s. 203–204.

owocem łona; kwiatem korzenia, o którym prorokował Izajasz. (...) Korzeniem jest ród żydowski, różdżką Maria, kwiatem Marii Chrystus, który jako owoc dobrego drzewa dla naszego postępu w cnocie teraz kwitnie, teraz owoc w nas wydaje, teraz odradza się do nowego życia w wskrzeszonym ciele[12].

W wykładzie *Na obłóczyny dziewicy* przyjmuje najpierw, że „również różdżka z pnia jest dziewictwem (...). Nie słaba to różdżka, ale mocna", a następnie zachęca: „Niech nikt nie nadwątli twej różdżki, strzeż swego kwiatu. Różdżką jesteś, dziewico, nie ulegaj, nie ugnij się aż do ziemi, niech się wzniesie w tobie kwiat ojczystego korzenia"[13] W *Hexaemeronie* roztacza z kolei — specyficzną już dla patrystyki — wizję raju, w którym

niegdyś pośród ziemskich kwiatów bez kolców rosła róża, najpiękniejszy kwiat jaśniał wiosennym urokiem nie sprawiając żadnej przykrości. Później jednak śliczny kwiat otoczyły kolce będące zwierciadłem ludzkiego życia, w którym przyjemność, jaką znajduje w swoich czynnościach, kłują kolce trosk, jakie z nimi sąsiadują. Pomyślność naszego życia obwarowana jest i otoczona różnymi troskami tak, że smutek łączy się z radością. Toteż jeśli kto cieszy się czy bystrym umysłem, czy też życie mu się pomyślnie układa, powinien pamiętać, że mimo, iż przedtem kwitnęliśmy w powabnym raju, obecnie na mocy karzącego a prawomocnego wyroku umysł nasz trapią kolce, a duch nasz doznaje dokuczliwych mąk. (...) Stale więc [człowiecze] przypatruj się temu, co jest w tobie ujemne. Wzrastasz wśród cierni, wdzięk nie trwa długo, szybko każdemu czas upływa i kwiat więdnieje[14].

Kolce posiadają tutaj swoją symbolikę. Oznaczają grzechy i ich następstwa: cierpienie, troski i smutki. Jednak spośród nich wyłania się Święta Dziewica. Poeta Seduliusz († ok. 430) upatruje w Niej Maryję:

Jak wśród ostrych cierni wyrasta róża miła niczego nie mając, co szkodzi i czcią matkę osłania, tak z przyjściem Świętej Marii z korzenia Ewy nowa Dziewica występek dawnej naprawić miała: kiedy bowiem pierwsza natura tak ułomna była pod władzą śmierci, poprzez Narodzenie Chrystusa człowiek mógł się odrodzić i zrzucić ciała dawnego skazę[15].

Odtąd maryjna symbolika róży stała się ulubionym i wdzięcznym wątkiem teologii, kazań, poezji i sztuki sakralnej. Potwierdza to Theophanes Graptos († 845), który u kresu patrystyki sławi Maryję Niepokalaną i przyrównuje „do róży, którą pośród cierni znalazł Jej Syn i Pan, i obdarzył nas Jej przyjemną wonią łask Ducha"[16].

---

[12] AMBROŻY, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, II, 24, Warszawa 1974, s. 60.

[13] TENŻE, *Na obłóczyny dziewicy — wykład o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi*, 59, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. II: *Ojcowie Kościoła łacińscy*, tł. W. Eborowicz, W. Kania, (*Beatam me Dicent...* 2), Niepokalanów 1981, s. 57.

[14] TENŻE, *Hexaemeron*, III, 48, Warszawa 1969, s. 100–101.

[15] SEDULIUS CAELIUS, *Poemat paschalny II*, 28–34, w: TENŻE, *Opera omnia. Dzieła wszystkie. Tekst łacińsko-polski*, Lublin 1999, s. 121; por. też W. DÜRIG, *Die Lauretanische Litanei. Entstehung, Verfasser, Aufbau und mariologischer Inhalt*, St. Ottilien 1990, s. 47.

[16] Cyt. za DÜRIG, *Die lauretanische Litanei*, s. 47.

2. Średniowieczny rozkwit maryjnej symboliki róży

Ze wzmożoną intensywnością i predylekcją maryjny motyw róży rozwijało średniowiecze. Pisarze analizowali kształty i piękno kwiatu, rozróżniali jego kolory i gatunki, by przyrównać je do przymiotów i cnót Maryi. Biała róża była symbolem Jej dziewiczej czystości i doskonałej świętości, a czerwona oznaczała Jej przeżycia pasyjne u boku Chrystusa. Matkę zestawiano coraz częściej nie tylko z kwiatem róży, lecz też jej krzewem, a nawet ogrodem różanym, aby wyrazić prawdę i zachwyt nad Jej Bożym macierzyństwem. Chrystus ustanowił „nowy raj", Królestwo Boże. Jego pierwszy „zarodek" Bóg złożył jednak w Jego Matce. Wzrosła Ona w „nowym ogrodzie Eden" jako róża rajska, mistyczna, czyli niewiędnąca[17]

Z wczesnego średniowiecza pochodzi książeczka *Korona Dziewicy*. Jej anonimowy autor, wdzięczny za otrzymane łaski, pragnie nałożyć na głowę Maryi złotą koronę ozdobioną różą:

> O Pani przedziwna! Przyjmij łaskawie wiosenną różę, jaką Ci ofiaruję, by dostąpiła zaszczytu na dwunastym miejscu Twojej korony. Róża bowiem jest najpiękniejszym kwiatem — bawi oczy, mile pachnie, pożyteczna jest w medycynie, co wszystko najlepiej przysługuje Tobie, miła Panno! Ale Ty, Pani, nie jesteś zwykłą różą, co usycha zaraz po wzejściu, ale jesteś różą rajską, niesioną w ręku niebieskiego Króla, Tyś najpiękniejszym dziewiczym kwiatem i Królową wszystkich dziewic Chrystusowych, bo od Ciebie otrzymały one formę nietkniętą i jak od najlepszej nauczycielki naukę doskonałej czystości. Dlatego, ponad wszystkim tryumfując, siedzisz na tronie królewskiej godności. Ty też, Pani, jesteś piękna wiarą, piękna wobec Boga pokorą, piękna wobec aniołów dziewictwem, wobec ludzi miłosierdziem i dobrocią. Woń Twej dobroci ukazana jest w niebie, płomień Twego miłosierdzia pachnie w świecie, słodycz Twego współczucia zrasza otchłań. Woń Twej pokory spowodowała zejście Syna, najwyższego Króla, z niebieskiego tronu w gościnę do Twego dziewiczego łona[18]

Trudno dowieść, na ile dziełko to zainspirowało późniejsze wypowiedzi o Maryi jako róży rajskiej, ale nie sposób nie przyjąć, aby pozostało bez echa — tym bardziej, że zbliżone refleksje pojawiły się u wielu średniowiecznych pisarzy. I tak św. Piotr Damiani († 1072) zwiastuje w *Homilii na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny* radość, ponieważ wraz z Jej narodzinami spełniło się proroctwo, które głosił Izajasz do przyjścia Królowej Świata: „Wyrośnie różdżka z pnia Jessego i kwiat z jego korzeni się wzniesie" (Iz 11,1). Stąd

> słusznie zwie się ta nieporównywalna Dziewica różdżką, która przez intencję pragnienia pod niebo zajaśniała. Z tej to różdżki Odkupiciel nasz wstąpił jak kwiat. (...) Matka Chrystusa (...) z ciernistego rodu żydowskiego zrodzona, błyszczała pięknem dziewiczej czystości w ciele, płonęła ogniem podwójnej miłości w umyśle, paliła się wonią dobrego czynu, dążyła w górę ustawicznego pragnienia serca[19]

---

[17] Por. J. COLGEN, *So bittet dich die Kirche. Die Lauretanische Litanei*, Leutesdorf 1989, s. 107.

[18] *Korona Dziewicy*, 13, w: *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII–XI)*, tł. W. Kania, (*Beatam me Dicent...* 3), Niepokalanów 1986, s. 177–178.

[19] PIOTR DAMIANI, *Homilia III na Narodzenie Najświętszej Maryi Panny*, 8, w: *tamże*, s. 126–127. Wcześniejszy, bo z X w., anonimowy komentarz do *Ave Maria* zawiera podobne wyrażenia: *Salutat qui*

Jeszcze wnikliwiej Maryję z różą porównuje św. Bernard z Clairvaux († 1153). W *Homilii II Super Missus est* odwołuje się do proroka Izajasza i wyjaśnia:

> W tym świadectwie Izajasza przez kwiat rozumiej Syna, przez różdżkę zaś Matkę; gdyż i różdżka rozkwitła bez nasienia, i Dziewica poczęła nie z człowieka: ani zieloności Różdżki nie naruszyło wypuszczenie Kwiatu, ani wstydliwości panieńskiej świętego wydanie Płodu[20].

W jednym z hymnów nazywa Ją kwiatem róży ze względu na Jej królewską godność i rolę. Opiera się na przekonaniu, że róża jest kwiatem kwiatów, a więc królową kwiatów: „Ona [Maryja] jest Matką i córką królewską, różą róż, kwiatem kwiatów. Kwiatem róży zroszonej poranną rosą. Kwiat ze wszystkich najwspanialszy. Kwiat ponad wszystkie kwiaty"[21] W końcu zestawia Maryję z Ewą, wskazując, że Ewa była kolcem, gdyż zraniła całą ludzkość, a Maryja różą wszystkie nasze rany gojącą, tzn. przynoszącą zbawienie[22].

Zbliżone myśli prezentują pisarze franciszkańscy: św. Antoni z Padwy († 1231 r.) i Mateusz z Aquasparta († ok. 1302 r.). Pierwszy z nich przyjmuje, że

> poród Najświętszej Dziewicy przyrównujemy do róży i lilii, ponieważ ich kwiat nie niszczeje, mimo że wydają najprzyjemniejszą woń. Tak Najświętsza Maryja, mimo że porodziła Syna Bożego, nadal pozostała Dziewicą. Dlatego w chwili, gdy Go Najświętsza Dziewica rodziła, Ojciec Jego mógł powiedzieć to, co wyrzekł Jakub w Księdze Rodzaju: „Oto zapach syna mego, jak zapach pola pełnego, któremu błogosławił Pan" (Rdz 27,27). Narodzenie Jezusa Chrystusa było jakby zapachem pola pełnego kwiatów, ponieważ wtenczas, kiedy On rodził się z Maryi, zachował kwiat Jej macierzyńskiego dziewictwa. Najświętsza Panna była również tą rolą pełną róż i lilii, której błogosławił Pan. (...) Zatem o dziewiczym porodzie Panny Maryi mówmy: Jako kwiat róży we dni wiosny[23].

Drugi franciszkanin powraca do proroctwa Izajasza i głosi, że Maryja, której symbolem jest różdżka, nazywana jest „złotą ze względu na blask mądrości i czerwień miłości"[24].

Nie brakuje również średniowiecznych mistyków, którzy wyrażają symbolem róży własne przeżycia wynikające z kontemplacji Maryi i kierują do Niej modlitewne inwokacje. Bł. Henryk Suzo († 1366) uwypukla ogrom boleści Matki pod krzyżem Chrystusa i wysławia Ją za to: „Błogosławione niech będzie Twe piękne

---

adnuntiat: Aue, iquit, gratia plena. O rosa inter spinas, lilium inter tribulos, apis inter uolucres, gemma inter lapides. Benedicta tu inter mulieris — cyt. za H. BARRÉ, *Prières anciennes de l'occident a la Mère du Sauveur. Des origines à saint Anselme*, Paris 1962, s. 29, p. 57.

[20] BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. I. Bobicz, Warszawa 2000, s. 44–45.

[21] Cyt za G. COHEN, *La Sainte Vierge dans la littérature française du moyen âge*, w: DU MANOIR (red.), *Maria. Études sur la Sainte Vierge*, t. II, Paris 1952, s. 23.

[22] Por. F. JARNIŃSKI, *Wykład Litanii loretańskiej*, Płock 1903, s. 218; S. EGBERS, *Rose, II: Ikonographie*, w: BÄUMER, SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. V, St. Ottilien 1993, s. 550.

[23] ANTONI Z PADWY, *Z kazania na Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny*, w: *Teksty o Matce Bożej. Franciszkanie średniowieczni*, tł. K. Ambożkiewicz, (*Beatam me Dicent...* 5), Niepokalanów 1992, s. 24–25.

[24] MATEUSZ Z AQUASPARTA, *Z kazania II na Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny*, w: *tamże*, s. 91.

oblicze, które, jak łąka pokryta czerwonymi kwiatami, przyozdobiło się szkarłatną krwią Mądrości Przedwiecznej"[25]. Innym razem opisuje Jej królewską godność: „Ty, która przewyższasz purpurę róż i wszystkie lilie, jakże zachwycasz niebieskiego Króla swą wielką czystością, swą łagodnością i pokorą, wonią wszystkich swych cnót i wszystkich swoich łask!"[26]. Podobne sformułowania występują u Adama ze św. Wiktora[27], Gertrudy z Helfta i Mechtyldy z Hackeborn[28].

Maryjna symbolika róży stawała się równocześnie obecna w średniowiecznej pobożności. W klasztorach jej metaforą oddawano dziewicze piękno Bożej Rodzicielki, np. Walafrid Strabo, opat Reichenau (IX w.). Nieco później motyw ten zaczęły przejmować teksty modlitewne. Pojawił się on w formularzach brewiarzowych na święta maryjne. Hymny, antyfony i wersety z przenośnią róży funkcjonowały zarówno w kulcie liturgicznym, jak i pozaliturgicznym, np. psałterzach maryjnych[29] i śpiewanym różańcu. Tak wykorzystano 150-zwrotkowy hymn Engelberta z Admont († 1331) pod tytułem *Ave, rosa*[30]. Z XII w. pochodzi najstarsza wersja, paryska[31], *Litanii loretańskiej* z wyraźną już inwokacją *Rosa Mistica*, a z XIV — padewska[32].

Średniowieczne kaznodziejstwo czerpało maryjny motyw róży zazwyczaj od św. Bernarda z Clairvaux. Jak naucza anonimowy kaznodzieja z XIV w.: „Chrystus jest naszym królem, który przechadza się po polu, gdzie wzrastają kwiaty i trawy. Na tym polu pojawia się Święta Maryja, pełna kwiatów; co więcej, Ona sama stwierdza: «Ja jestem kwiatem pól»"[33]. Podobna intuicja występowała w ówczesnej poezji narodów chrześcijańskich, aby u Dantego w *Boskiej komedii* osiągnąć swe apogeum. Opiewa ona Boże macierzyństwo Maryi:

> Czemu twarz moja tak cię czarem chwyta? Patrz indziej, gdy żeś u ogrodu proga, który w Chrystusa promieniach zakwita. Tu rośnie Róża, w której Słowo Boga Ciałem się stało; tu Lilije wonne zapachem wiodą, kędy prawa droga[34]
>
> Dziewico Matko, Córo swojego Syna. Korna, a w takiej u aniołów cenie. Ostojo, w której pokój się poczyna. Ty uzacniłaś ludzkie przyrodzenie. Tak że Stworzyciel, zszedłszy z majestatu, nie wzgardził wmieszać się między stworzenie. W twym łonie miłość zapłonęła światu, a nią rozgrzany i wiecznym pokojem obronny wyrósł pąk cudnego kwiatu[35]

---

[25] HENRYK SUZO, *O niewysłowionym bólu Jej serca*, w: *Teksty o Matce Bożej. Dominikanie średniowieczni*, tł. J. Salij, (*Beatam me Dicent...* 4), Niepokalanów 1992, s. 108.

[26] TENŻE, *Godne uwielbienie Przeczystej Królowej Niebios*, w: *tamże*, s. 104.

[27] Por. SCHMIDT, *Rose, I. Deutsche Literatur*, s. 548.

[28] Por. *tamże*, s. 549; A. PUMMERER, *Maria in der Mystik*, GuL 20 (1947), s. 66–67

[29] PIOTR DAMIANI, *Carmina sacra et preces*, PL 145, 935C; por. BARRÉ, *Prières anciennes de l'occident a la Mère du Sauveur*, s. 220, 276.

[30] ENGELBERT Z ADMONT, *Ave, rosa*, w: G.G. MEERSSEMAN, *Der Hymnos Akathistos im Abendland*, t. II: *Gruss-Psalter, Gruss-Orationen, Gaude-Andachten und Litaneien*, Freiburg, 1960, s. 133–145.

[31] *Tamże*, s. 223.

[32] *Tamże*, 226.

[33] Por. G. RAVASI, *Oblicza Maryi w Biblii. Trzydzieści jeden «ikon» biblijnych*, Kraków 2011, s. 117.

[34] DANTE ALIGHIERI, *Boska komedia*, tł. E. Porębowicz, Warszawa 1975, s. 440.

[35] *Tamże*, s. 486.

Dante wskazuje również na chwałę nieba Maryi:

> Dwa najszczęśliwsze nieba jasnocienie, jako że Pani dostojnej sąsiedzi, to jakby Róży rajskiej dwa korzenie. Owy, patrz, który po lewicy siedzi, to rodzic, smaku nieznanego chciwy: przezeń się człowiek dziś w goryczy biedzi. Ów zaś na prawo to ojciec sędziwy Kościoła, co mu Chrystus dla opieki powierzył klucze Róży urodziwej[36].

Ideał wybranej spośród niewiast sławi polska poezja średniowieczna. Pieśń zatytułowana *Mocne Boskie tajemności* wyznaje: „Ani lilija białością, czerwona roża krasnością (...) Maryjej się rowna. Maryja miedzy kwiaty kwiat"[37]. Pieśń *Zdrowaś, Krolewno wyborna* dopowiada: „Rajska roża wszech nakraszsza, panieństwu nic nie zaszkodziłaś, narodzisz kwiat i porodzisz Krysta Nazareńskiego"[38]. U kresu XV w. powstała pieśń wielogłosowa *O Maryja, kwiatku panieński*, która wychwala Bożą Rodzicielkę: „O Maryja, rożdżko rozkoszna, kwiat z siebie śliczny rodząca, Jezu Krysta Zbawiciela, wszystkich ludzi Odkupiciela"[39]. Do pieśni roratnich polskiego średniowiecza zalicza się *Jako róża między kolącym głogiem*[40].

Maryjny atrybut róży ujawnił się także w średniowiecznej sztuce sakralnej. Ikonografia, za teologią i kultem, kwiatem róży oddawała dziewictwo, świętość i dostojeństwo Matki Jezusa. I tak na frontonie paryskiej katedry *Notre Dame* widnieje Madonna z Dzieciątkiem na lewym ramieniu, a w prawej ręce trzyma krzyż, na którym zamiast pasyjki jest kwiat róży. W portalu katedry we Fryburgu znajduje się z ok. 1280 r. gotycka figura Maryi, pod Jej stopami śpiący Jesse, z którego wyrastają gałązki róż okalające Jej postać. W Trewirze cała świątynia została zbudowana w kształcie róży, a jej dwanaście liści symbolizuje dwunastu apostołów. Motyw róży nie był obcy ówczesnemu malarstwu — zwłaszcza późnogotyckiemu i wczesnorenesansowemu. Znany jest z ok. 1410 r. obraz zatytułowany *Rajski ogród*. Maryja jest przedstawiona na nim jako młoda dziewczyna na tle ogrodu, pragnąca podarować Dzieciątku różę. Za Jej plecami wznosi się pergola z róż, w której gnieżdżą się ptaki. Pośród kwiatów, oprócz najważniejszego, czerwonej róży, symbolu doskonałej miłości, widać białą różę, znak Jej nieposzlakowanego dziewictwa. Równie często występował motyw róży w malarstwie miniaturowym. Przykładowo „mszał koloński" z XV stulecia przedstawia Madonnę pośród kwiatów symbolizujących jej przymioty i cnoty. Pod różą jest napis: *Plantatio Rosae*[41]

W polskiej sztuce do najwcześniejszych przedstawień Madonny z różą należą XV-wieczne obrazy z kościoła Mariackiego w Krakowie, klasztoru św. Andrzeja krakowskich klarysek i Maryja z czerwoną różą w kościele farnym w Bydgoszczy. Z biało-czerwonym kwiatem róży namalowana jest Madonna Apokaliptyczna z Ce-

---

[36] *Tamże*, s. 484.

[37] *Mocne Boskie tajemności*, w: R. MAZURKIEWICZ (opr.), *Przedziwna Matka Stworzyciela swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*, Warszawa 2008, s. 42.

[38] *Zdrowaś, Krolewno wyborna*, w: *tamże*, s. 49.

[39] *O Maryja, kwiatku panieński*, w: *tamże*, s. 60.

[40] K. MROWIEC, *Kult Matki Bożej w kulturze muzycznej Polski XVI wieku*, RTK 29 (1982), z. 2, s. 159.

[41] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 82; EGBERS, *Rose, II: Ikonographie*, s. 550.

rekwi[42] i *Assunta* z Przydonicy, powstała prawdopodobnie w środowisku krakowskim. Ponadto Madonnę na tle krzewów róż ukazuje miniatura z XIII-wiecznego *Psałterza głogowskiego*[43].

Prężny rozwój kultu Róży Duchownej sprawił, że już w średniowieczu miał swoje ośrodki pątnicze. Do najstarszych zalicza się niemieckie Hamersbach z cudownym wizerunkiem *Maria zum Rose*. Od XII stulecia ośrodkiem kultu było Hildesheim, gdzie w miejscowej katedrze czczono obraz *Maria Rosa Mystica*. Od końca XII w. kwitł kult w Buschhoven, niedaleko Bonn, gdzie co roku obchodzono *Rosenfest* ku czci Maryi w łaskami słynącym obrazie, który miał się objawić na krzaku różanym. Odtąd corocznie w dniu Jej patronalnego święta noszono procesyjnie wizerunek bogato przystrojony girlandami z róż, a uczestnicy przynosili ze sobą kwiaty róż dla Maryi — Róży Mistycznej[44]. Na przełomie XV i XVI stulecia popularność na ziemiach niemieckich zyskało związane z tym maryjnym tytułem sanktuarium w Rosenthal[45]

3. Nowożytne upowszechnianie kultu i ubogacanie nauki

Epoka nowożytna nadal popularyzuje tytuł „Róża Duchowna" Konkretniej mówiąc, upowszechnia kult *Rosa Mystica* i pogłębia naukę o Niej. Już jej wczesna faza, XVI w., wydała znanych mistyków. Św. Jan od Krzyża († 1591) i św. Teresa z Avila († 1582) widzieli w Bogurodzicy mistyczkę. Ludwik z Blois († 1566), reformator zakonu benedyktyńskiego i poeta mistyczny, rozpisywał się na temat mistycznego życia Maryi[46].

W tym samym czasie rodził się na ziemi gostyńskiej kult Świętogórskiej Róży Duchownej. Działo się tak za sprawą pochodzącego z 1540 r., a do dziś czczonego, obrazu. Przedstawia on Maryję, która na lewym ramieniu trzyma Dzieciątko. Ubrany w tunikę Jezus–Pantokrator i trzymający w rączkach globus zakończony krzyżem jest wsparty na książce, symbolu władcy i nauczyciela. Atrybutem Maryi jest stylizowany kwiat białej róży trzymany w prawej dłoni. Szczegół ten jest symbolicznym streszczeniem całego wizerunku. Nadaje mu chrystologiczną interpretację, którą potwierdza umieszczony w jego dolnej części napis: *Eia parens nivei salve virguncula floris, salve dulce decus gloria prima mei* („Rodzicielko białego, jak śnieg,

---

[42] Por. J. WZOREK, *Madonna Apokaliptyczna z Cerekwi w Tarnowskim Muzeum Diecezjalnym*, RH 13 (1965), z. 4, s. 118–140.

[43] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 82.

[44] Por. J. SCHREINER, *Mariengnadenstätten in deutschen Landen*, w: *Marianisches Jahrbuch*, t. II, Leutesdorf 1967, s. 74.

[45] Por. *tamże*, s. 92; KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 84–85.

[46] Por. K. TRUHLAR, *Das mystische Leben der Mutter Gottes*, Gr 31 (1950), s. 5–7.

Kwiatu, Panienko; witaj słodka Ozdobo i moja pierwsza Chwało"). Maryja jawi się więc jako Matka Króla Wszechświata, Najpiękniejsza z córek ludzkich[47]

Motyw stylizowanej róży występuje na kilku innych wizerunkach wielkopolskich Madonn. Istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, że zapożyczony został z obrazu świętogórskiego, wzorcowego dla tego regionu. Madonna w Krobi (1542) ma kwiat róży z obrazu gostyńskiego. Prawie identyczny jest także kwiat Matki Bożej na obrazie z Kończyc Małych. Madonna z Byszowej na Kujawach prócz tego, że posiada różę, to w tle ma dosłownie tą samą inskrypcję co obraz świętogórski. Natomiast Madonna z kościoła parafialnego w Środzie Wielkopolskiej trzyma wspólnie z Dzieciątkiem różę, także bardzo podobną do kwiatu na obrazie świętogórskim[48]

3.1. Zasługi modlitwy różańcowej i *Litanii loretańskiej*

Na przełomie średniowiecza i nowożytności nauka i kult *Rosa Mystica* rozpowszechniały się jednak zwłaszcza dzięki popularności modlitwy różańcowej i *Litanii loretańskiej*. Adolf z Essen, mnich kartuski z Trewiru, napisał w XV w. dzieło o różańcu, w którym porównuje *Ave Maria* z różą, którą Bóg wszczepił w czyste i płodne łono Maryi. Więcej, Ona sama była różą bez kolców (bez grzechu), wyrosłą wśród cierni. Gdy odmawiamy różaniec, napełnia nas wonią swych cnót (serdeczności, miłości, pokory) i prowadzi do swego Syna, który jest również różą. Tak oto duchowość różańca jest ostatecznie chrystologiczna[49]

U schyłku XV w. pojawiły przedstawienia różańca o charakterze alegorycznym. Inspiracją dla nich były popularne wieńce z róż sięgające genezą antycznych wieńców zwycięstwa. Artyści tworzyli przedstawienia ikonograficzne, będące w mniejszym bądź większym stopniu ilustracją treści teologicznych różańca. Wyróżnia się kilka ich typów. Pierwszą grupę stanowią przedstawienia, w których jako atrybut Matki Bożej lub Dzieciątka Jezus występuje sznur różańca — *rosarium*. Drugą grupę tworzą ilustracje pobożności różańcowej wierzących. Maryja podaje na nich modlącym się do Niej wianki różane. Trzecia kompozycja polega na tym, że wieniec lub sznur z róż otacza jakąś postać lub scenę. Kolejne ukazują wręczenie różańca św. Dominkowi lub ilustrują tajemnice różańca i zbliżone do nich sceny siedmiu radości i boleści Maryi[50]. Ponadto w II poł. XVI w. róża, jako symbol Maryi, zna-

[47] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 20.

[48] Por. *tamże*, s. 83–84.

[49] Por. K.J. KLINKHAMMER, *Die ganzheitliche Spiritualität der Schrift des Kartäusers Adolf von Essen „Unser Frauwen Marien Rosengertlin"*, w: H. PETRI (red.), *Christsein und marianische Spiritualität*, Regensburg 1984, s. 145–175.

[50] Por. D. GERSTL, *Rosenkranzbilder*, w: BÄUMER, SCHEFFCZYK (red.), *Marienlexikon*, t. V, St. Ottilien 1993, s. 559–564; R. KNAPIŃSKI, *Różaniec w ikonografii*, w: J. KRÓLIKOWSKI (red.), *Różaniec — skarb, który trzeba odkryć. I Bocheńskie sympozjum mariologiczne — 20 września, 2003 r.*, Kraków 2004, s. 153–155.

lazła się w liturgii mszalnej, kiedy papież Grzegorz XII ustanowił święto Matki Bożej Różańcowej w podzięce za zwycięstwo floty chrześcijańskiej w bitwie morskiej z Turkami pod Lepanto. Wówczas odniesiono do Niej w antyfonie na ofiarowanie słowa Księgi Mądrości Syracha: „jak róża rosnąca nad potokiem wody" (39,13)[51].

Drugą formą inspirującą rozwój ówczesnej pobożności maryjnej były liczne litanie maryjne. Chętnie śpiewali je pielgrzymi przybywający do sanktuariów maryjnych. Dodawane do nich wezwania nie zawsze jednak były doktrynalnie poprawne. Dlatego Magisterium musiało interweniować. E. Campana utrzymuje, że z mnóstwa wezwań wybrano najtrafniejsze i teologicznie poprawne, kiedy ustalano oficjalną wersję *Litanii loretańskiej*[52]. Lata kontrreformacji były jej czasami. Św. Piotr Kanizjusz († 1597) doprowadził do opublikowania jej pierwszej redakcji. Papież Sykstus V nadał za jej odmawianie przywilej odpustu i polecił używanie jej duchowieństwu. Zakony (karmelici, dominikanie, kapucyni) i sanktuaria maryjne przyczyniły się do jej upowszechnienia, a tym samym zawartego w niej tytułu „Róża Duchowna"[53]

3.2. Wiodąca rola baroku

Jego apogeum przypadło w baroku, który korzystał obficie z biblijnej, patrystycznej i średniowiecznej symboliki maryjnej[54]. Wiodącym teologiem był Piotr de Bérulle († 1629) — kardynał i mąż stanu, założyciel francuskiej szkoły duchowości. Swą wyjątkowo racjonalną doktrynę ubogacał inspiracjami mistycznymi. Znał i używał tytułu *Rosa Mystica*. Jest dość prawdopodobne, że wpływy jego duchowości zaważyły na maryjnym rysie polskich filipinów, co mogło doprowadzić do nadania Madonnie Świętogórskiej tytułu *Rosa Mystica*. Posługiwał się nim także Korneliusz a Lapide († 1637). W komentarzu do Biblii nawiązał do Mądrości Syracha 24,14: „Wyrosłam jak (...) krzew róży w Jerychu", by ukazać Maryję jako Tę, która prowadzi wiernych do poznania Jej Syna. Jakub Balde († 1668) wysławiał cnoty Maryi, które wyrosły jak najpiękniejsze róże pośród świata ciemi[55]. Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort († 1716) bazuje na teologii różańca Adolfa z Essen, gdy zaznacza, że

> *Zdrowaś Maryjo* jest rosą niebieską, która duszę czyni urodzajną, jest czystym, pełnym miłości pocałunkiem złożonym Maryi, jest szkarłatną różą, którą składamy w darze,

---

[51] Por. A. GEJDOS, *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie. Eine dogmatische Analyse der Typologien in den Anrufungen Mariens*, München 2009, s. 87.

[52] E. CAMPANA, *Maria nel culto cattolico*, t. I, Torino 1944, s. 618.

[53] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 80.

[54] Listę książek maryjnych z symbolicznymi tytułami (np. *Flos mysticus, Sol mysticus, Magnetismus marianus, Horologium mysticum, Aviarium marianum*) podaje S. DE FIORES, *Maria in der Geschichte von Theologie und Frömmigkeit*, w: W. BEINERT, H. PETRI (red.), *Handbuch der Marienkunde*, t. I: *Theologische Grundlegung — Geistliches Leben*, Regensburg 1996², s. 188–189.

[55] Por. SCHMIDT, *Rose, I. Deutsche Literatur*, s. 549.

jest czarą ambrozji i boskiego nektaru, którą Jej podajemy. Wszystkie te porównania zostały zapożyczone od świętych[56].

Polscy teolodzy próbowali wyłożyć w oparciu o *Litanię loretańską* całą mariologię. Justyn Miechowita († 1649), omawiając w traktacie *Discursus praedicabiles super Litanias Lauretanas Beatae Virginis Mariae* wezwania litanijne, wyjaśnia określenie *Rosa Mystica* starotestamentowymi alegoriami biblijnymi. Uwydatnia wyjątkowe piękno Maryi za pomocą antytezy Ewa – Maryja: pierwsza zraniła cierniem grzechu Adama i cały rodzaj ludzki, druga, Róża bez kolców, przez doskonałą miłość i Boże macierzyństwo przyniosła ludzkości odrodzenie. Jako dominikanin, wierny tradycjom swego zakonu, wiąże ten tytuł z modlitwą różańcową i zachęca do tworzenia bractw różańcowych[57]

Środowisko i mariologię paulinów prezentuje Ambroży Nieszporkowicz († 1703). W dziele *Officina emblematum qua praecipuos Virginis et Matris Dei titulos et logia complecturtur* objaśnia tytuł „Róża Duchowna" w kontekście rozwijającego się wówczas dynamicznie kultu Niepokalanego Poczęcia Maryi. Dlatego symbolikę róży odnosi szczególnie do tego przywileju. Przyjmuje, że na skutek grzechu pierworodnego u róży wyrosły kolce. Pierwotnie była ona kwiatem bez nich. W konsekwencji poczęta bez grzechu Maryja mogła zostać nazwana „Różą bez kolców" Jest Ona lekarstwem na wszelkie choroby duchowe. W konkluzji moralnej autor pociesza wiernych, że za „przyczyną wybranej z ludzkiego rodzaju Niepokalanej Maryi, Róży Mistycznej, mogą odzyskać piękno duchowe, przyozdobieni łaską, której Ona jest pełna"[58].

Podobnie czyni Antoni Węgrzynowicz († 1721), reformat, w książce ascetyczno-moralnej. Najpierw parafrazuje teksty św. Jana z Damaszku, które motywem róży wyjaśniają prawdę o Maryi. Następnie przytacza komentarz Dionizego z Chartres do Mądrości Syracha: „Jak róża jest najpiękniejszym z kwiatów, tak Maryja najśliczniejszą ze stworzeń i najczystszą z dziewic" Wymienia też średniowiecznych mistyków, którzy stosowali ten tytuł, by ukazać piękno Niepokalanej i obfitość darów, jakimi obdarzył Ją Duch Święty. W końcu przywołuje paralelę Ewa – Maryja, aby wykazać, że Nowa Ewa, Niepokalana Róża bez kolców, dała życie nie tylko Odkupicielowi, ale jest też duchową Matką Jego Mistycznego Ciała, czyli Kościoła[59]

Analogiczne refleksje przewijały się w barokowej pobożności. Kazania wysławiały Maryję mnóstwem symbolicznych tytułów, pośród których prym wiodły „Róża Duchowna" i „Róża Mistyczna" W 1681 r. wydano w Krakowie drukiem zbiór kazań pod tytułem *Ogród panieński pod sznur Pisma Świętego, doktorów kościelnych*

---

[56] LUDWIK MARIA GRIGNION DE MONTFORT, *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, tł. J. Rybałt, Warszawa 1986[3], s. 145.

[57] Por. K.M. ŻUKIEWICZ, *„Rosa Mystica". Rozważania na zmianę tajemnic żywego różańca*, Lwów 1936, s. 7; KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 80.

[58] KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 81.

[59] Por. *tamże*.

i kaznodziejów prawowiernych wymierzony, a kwiatami tytułów Matki Boskiej wysadzany. Kilkoma wydaniami zasłynął *Ogród różanny* Waleriana Andrzejowicza, dominikanina, (pseudonim: Lithuanides, † 1635)[60]

Równie bujna była barokowa poezja maryjna. Występują w niej analogiczne alegorie, co w teologii i kaznodziejstwie. Prawda o Niepokalanej Matce dochodzi do głosu w *Elegii pokutnej do Najświętszej Panny i Matki* Kaspra Miaskowskiego: „Różdżko bez sęku szczepu Jessowego, z której wyniknął kwiat Boga żywego"[61]; wierszu Łazarza Baranowicza zatytułowanym *Grzechem zmazany do czystej Panny*: „O Matko Boża, tyś między nami jak wonna róża pomiędzy cierniami. Jeżeliś róża czystością biała, ale pod krzyżem krwią zczerwieniała"[62]; pieśni Wojciecha Stanisława Chrościńskiego *O Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Maryjej*: „Przybrana w barwę róża purpurową, z zapachu zna się kwiecia być królową. (...) Różo, ostrężyn nie znająca żadnych (...), tyś najjaśniejsza, w tobie samej nikt nie dojźrzał zmazy ani plamy"[63]; a także utworze Stanisława Grochowskiego, opisującym zachowanie Dziecięcia wobec Matki: „Patrz, jak się chwyta rączkami różanej szyje Matuchny swej niepokalanej"[64]

Inni poeci sławią dziewiczą czystość Maryi. Józef Bartłomiej Zimorowic woła w uniesieniu: „Raju rozkoszny na ziemi sadzony, bujny w owoce i drzewa wieczności. Ogrodzie, ręką królewską zamkniony, pełen róż wstydu i lilij czystości"[65]. Wtóruje mu Stanisław Serafin Jagodyński: „Wonna róża z liliją panieńskiej czystości, o rozkoszny ogrodzie Boga przedwiecznego, pełen kwiecia i pełen owocu rajskiego"[66].

Nie brak tekstów zachwycających się wyjątkowym pięknem Maryi. Piotr Hiacynt Pruszcz przyznaje w wierszu *Morze Łaski Bożej*: „Piękniejszaś ty nad wszytko jesteś, Matko Boża, niż złoto, ogród, perły, gwiazdy, słońce, róża"[67], a Wacław Potocki potwierdza, że Maryja „co do miłości to czerwona roża, komu nie pachnie nad kwiat Matka Boża?"[68]. Kasper Twardowski w poemacie *Piąta strzała miłości Bożej — Matki Bożej przyczyna* dopowiada: „Tać to jest róża polna naśliczniejsza, Oblubienica sercu nawdzięczniejsza"[69]. Utwór anonimowy zatytułowany *Perło dro-*

---

[60] Por. *tamże*, s. 79.

[61] K. MIASKOWSKI, *Elegia pokutna do Najświętszej Panny i Matki*, w: MAZURKIEWICZ (opr.), *Przedziwna Matka Stworzyciela swego. Antologia dawnej polskiej poezji maryjnej*, Warszawa 2008, s. 175.

[62] BARANOWICZ, *Grzechem zmazany do czystej Panny*, w: *tamże*, s. 252.

[63] W.S. CHROŚCIŃSKI, *O Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Panny Maryjej. Pieśń pierwsza*, w: *tamże*, s. 360.

[64] S. GROCHOWSKI, *Uściski i całowania*, w: *tamże*, s. 385.

[65] J.B. ZIMOROWIC, *Hymny na uroczyste święta Panny nad Matkami, Najświętszej Bogarodzice Maryjej. Litanija*, w: *tamże*, s. 227.

[66] S.S. JAGODYŃSKI, *Pieśń o Najświętszej Pannie*, w: *tamże*, s. 225.

[67] P.H. PRUSZCZ, *Morze Łaski Bożej*, w: *tamże*, s. 245.

[68] W. POTOCKI, *Dla ojców tu i dziatek jaki Maryja kwiatek*, w: *tamże*, s. 406.

[69] K. TWARDOWSKI, *Piąta strzała miłości Bożej — Matki Bożej przyczyna*, w: *tamże*, s. 203.

ga, cna Panienko głosi: „Tyś jest jako kwiat różany, w czerwony szarłat przybrany, ślicznaś, pięknaś i nadobna, w pełni księżycu podobna"[70]. Wespazjan Kochowski wyraża swą bezradność:

> W sercu mym zawsze zwada, kiedy wieniec wiją, gdy widzę, że przy róży mieszają liliją. Któryć z tych bardziej tytuł, Panno, przyzwoity: czy lilijej, czy-li też różej rozwity? Niewinny wstyd, wiem, za herb iże róża nosi, w tąż panieństwo lilija herbem swoim głosi. Gdy ciebie różą zowę — lilija blednieje, gdy liliją — to róża z wstydu czerwienieje. Więc żeby i ta, i ta cery nie mieniły — kwiatek, w którym lilija z różą się złączyły[71].

Cytowany wcześniej Stanisław Serafin Jagodyński upatruje piękno we Wniebowziętej: „O Najświętsza Matko Boża, w niebie kwitnąc jako roża. O Maryjo, śliczny kwiecie, jak lilija z rożą lecie. Proś za nami Syna twego, proś zbawienia dla każdego"[72].

Wyrazem poezji tego okresu są również pieśni maryjne. W *Królowej Anielskiej śpiewajmy* lud sławi piękno Bogurodzicy: „O Różdżko przedziwna Jessego, jak wielki cnót Twych jest blask!"[73]; w *Najświętsza Panno* nazywa Maryję „z ziemskiego ciernia niebieską Różą"[74]; w *Zawitaj, Matko Różańca Świętego* wpierw zwiastuje, że w „tajemnicach [różańca] róża się rozwija: Jezus i Maryja", a następnie uprasza Maryję: „Prześliczna Różo anielskiej czystości, chciej nas zachęcić do świątobliwości, byśmy tu stale, byśmy tu stale Ciebie wychwalali, pilnie pozdrawiali"[75].

Maryjna symbolika kwiatu róży była obficie obecna w barokowej ikonografii. *Niepokalana* B. Murilla († 1682) trzyma w dłoniach lilie i róże, które oddają Jej oblubieńcze odniesienie do Chrystusa i Bożego Ducha. Malarską kompozycję *Zaślubin mistycznych* stosowano w różnych wariantach. Carlo Dolci († 1631) ukazuje przykładowo Madonnę z lilią w dłoni, a stojące przed Nią Dziecię podaje Jej różę. Motyw zaślubin przewija się też w malarstwie polskim. Na obrazie Madonny z kaplicy Jagiellońskiej w Szubinie Dzieciątko podaje Matce kwiat róży. Zbliżona scena widnieje na obrazie Matki Boskiej Byszewskiej[76].

Do ciekawych ujęć należy ikonograficzny typ *Arbor Virginis*. Przedstawia on Maryję usytuowaną wewnątrz kielicha kwiatowego, najczęściej lilii lub róży, a obok Niej postaci Anny i Joachima, Jej rodziców. Kompozycję tę przyjmuje się za drzewo genealogiczne Maryi. Z 1630 r. pochodzi *Arbor Virginis* w Wieleniu Zaobrzańskim. Trochę późniejszy obraz znajduje się w filialnym kościele Niepokalanego Poczęcia w Stęszewie. Znane są ponadto przedstawienia Matki Bożej w altanie róż — w sztu-

---

[70] *Perło droga, cna Panienko*, w: *tamże*, s. 277.

[71] W. KOCHOWSKI, *Najświętsza Panna Maryja jest róża i lilija*, w: *tamże*, s. 408.

[72] S.S. JAGODYŃSKI, *O Najświętsza Matko Boża*, w: *tamże*, s. 218.

[73] *Królowej Anielskiej śpiewajmy*, w: J. SIEDLECKI, *Śpiewnik kościelny*, K. MROWIEC (opr.), Kraków 1990[39], s. 339.

[74] *Najświętsza Panno*, w: *tamże*, s. 355.

[75] *Zawitaj, Matko Różańca Świętego*, w: *tamże*, s. 403–404.

[76] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 82–83.

ce niemieckiej zwane *Madonna im Rosenhag* lub *Madonna in der Rosenlaube* — jako ilustracja biblijnego symbolu dziewictwa: *Hortus conclusus*[77]

Typowym dla baroku jest zbiór sztychów miedzianych autorstwa braci Józefa Sebastiana i Jana Baptysty Klauberów, z połowy XVIII w., które ilustrują tytuły z *Litanii loretańskiej*. Pośród nich jest wizerunek Róży Mistycznej. Stoi Ona — jako jedyna, nadnaturalnie ogromna róża — wewnątrz wspaniałego, strojnego ogrodu, wyrastając ponad kunsztownie poprowadzone alejki, ozdobne balustrady z posągami oraz klomby. Płatki tego rozwiniętego kwiatu przechodzą w powiewające szaty Maryi, tak że nie można odróżnić ich od kwiatu. Doskonałą różę osłaniają widoczni na pierwszym planie „strażnicy" — dwa świeczniki z kwiatami. Mimo że są umieszczone na potężnych podestach, wobec Niej zdają się małe i są nikłą ozdobą. Obecność ich uzasadniają wypisane wzdłuż nich i łodygi róży cytaty starotestamentalne, które mają dowieść trafności nazwania Maryi różą (Syr 24,14; 39,13; 50,8; Mdr 2,8) i zachęcić wierzących, aby Ją kontemplowali i naśladowali[78]

3.3. Współczesna rewaloryzacja tytułu

Po baroku nadeszło oświecenie, które przytłumiło określenie „Róża Duchowna". Od epoki romantyzmu następuje jego powolna rewaloryzacja. Bł. John Henry Newman († 1890) napisał rozważanie o *Rosa Mystica*. Komentuje w nim, w jaki sposób stała się Nią Maryja:

> Urodziła się, wychowała i chroniła w mistycznym ogrodzie raju Bożego. (...) W znaczeniu duchowym oznacza on siedzibę błogosławionych duchów i szczęsnych dusz przebywających razem, dusz rodzących, dzięki gospodarskiej trosce Boga, zarówno kwiaty, jak i owoce, kwiaty i owoce łaski (...). Skoro znajdują się w ogrodzie, ogród musi mieć również przymioty, które mówią o Bogu, gdyż jest ich domem. (...) Skoro oznaczają, w sensie mistycznym, dary i łaski Ducha Świętego, to ogród jest mistycznym symbolem miejsca duchowego odpoczynku, ciszy, spokoju, pokrzepienia i radości. (...) W tym błogosławionym ogrodzie [Maryja] żyła w odosobnieniu, ciągle nawiedzana rosą łaski Bożej, stając się coraz bardziej niebiańskim kwiatem, aż w końcu owego okresu przygotowana była na to, aby Najświętszy w Niej zamieszkał. Było to następstwem niepokalanego poczęcia. Oprócz Niej jednej nawet najpiękniejsza róża w raju Bożym miała na sobie jakąś skazę i była zagrożona przez robactwo i szarańczę. Każda róża oprócz jednej Maryi; Ona od początku była doskonała w słodyczy swej i piękności, a gdy wreszcie przybył do Niej anioł Gabriel, znalazł Ją „pełną łaski" — łaski, która dzięki dobremu jej używaniu gromadziła się w Niej od pierwszej chwili Jej istnienia[79]

Od romantyzmu po czasy współczesne przewija się też motyw Róży Duchownej w poezji, choć coraz bardziej związany jest z wątkiem wniebowzięcia Maryi. Cyprian Kamil Norwid w *Litanii do Najświętszej Maryi Panny* pisze:

---

[77] Por. *tamże*, s. 83; S. BEISSEL, *Geschichte der Verehrung Marias im 16 und 17 Jahrhundert*, Berlin 1910, s. 72.

[78] Por. H.H. GROËR, *Litania loretańska*, Katowice 1995, s. 137–138.

[79] J.H. NEWMAN, *Rozmyślania i modlitwy*, tł. Z. Kubiak, Warszawa 1973², s. 165–167.

Tchnień najwonniejszych, najczystszych zapałów, Tobie się stała całość jedno-słowna, i pąk, i górny kwiat wszech-ideałów, promieniejący jasnymi zorzami w koronie cierni: O! Różo Duchowna, módl się za nami.

Maria Konopnicka w wierszu pod tytułem *Giotto* zastosowała formę negacji: „Ani jej tu aniołowie służą, ani ona jerychońską różą...", a w *Botticelii* dodaje: „Aniołowie, co jej służą, nie zowią jej dziś różą". Jerzy Liebert błaga Ją: „Jak krzak skarlały, jałowiec ciemny, jest moja wiara. Pozwól jej rosnąć, Panno wysoka, ku niebu, dalej! Niech w Ciebie wejdzie, za Tobą idzie, przed Tobą pada — Różo otwarta"[80].

W dobie współczesnej kwitną ośrodki kultu Róży Duchownej — szczególnie we Włoszech. Znane jest sanktuarium w Cormons, powstałe w XVIII w. w następstwie nadzwyczajnych zjawisk wokół figurki Madonny, która trzyma na kolanach Jezusa, a w prawej dłoni gałązkę z kwiatem róży. Jej suknia usiana jest kwiatami, które symbolizują pełnię darów Ducha Świętego. Innym miejscem pątniczym jest od połowy XVII w. Borgo di Santa Maria w Ligurii. Czczona tam *Santa Maria della Rosa*, statua Madonny trzymającej różę, została ukoronowana w 1796 r.[81] Jednak najbardziej popularne jest aktualnie sanktuarium *Maria Rosa Mystica Ecclesiae* w Montichiari-Fontanelle, gdzie Maryja miała się objawić w 1947 r.: najpierw w ciemnej sukni z trzema mieczami przeszywającymi Jej piersi, a następnie białej z trzema różami — złotą, białą i czerwoną. Nazwała się Różą Duchowną i zachęcała do modlitwy, ofiary i pokuty. Do szerzenia Jej kultu przyczynia się wydatnie działający we Włoszech i Francji ruch pod nazwą *Movimento Maria Rosa Mystica*[82].

Na terenie Polski też są miejsca kultu *Rosa Mystica*, choć niezbyt liczne. Redemptoryści w Tuchowie czczą XVI-wieczny obraz Madonny z różą. Dominikanie w Tarnobrzegu-Dzikowie łączą od XVII stulecia kult Róży Jerychońskiej z modlitwą różańcową. Z tytułem „Królowej Różańca" powiązali również obrazy Matki Bożej z różą w Wysokim Kole i Madonny z Różanegostoku (obecnie salezjanie)[83] W Nysie jest słynąca łaskami statua *Beatae Virginis Mariae in Rosis*. Sanktuarium Świętogórskiej Róży Duchownej (Gostyń) jest jednak na ziemi polskiej jedynym w sensie ścisłym — zarówno z tytułu prawnego, gdyż pod takim wezwaniem zostało zatwierdzone w 1965 r. przez Kongregację Obrzędów patronalne święto[84], jak też z racji na profil kultu i teologiczną wymowę obrazu Świętogórskiej Madonny[85]

---

[80] Cyt. za KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 78–79.

[81] *Tamże*, s. 85.

[82] Por. A.M. WEIGL, *Maria, Rosa Mystica. Montichiari-Fontanelle*, Altötting 1975[4]

[83] Por. B. KANT, *Różami uwieńczmy Jej skroń. Przygotowanie do koronacji obrazu Matki Boskiej w Różanymstoku*, Łódź 1980. Dominikanie wydawali w latach 1898–1939, 1947–1950 czasopismo „Róża Duchowna", które propagowało kult *Rosa Mystica*.

[84] *Beatae Mariae Virginis titulo Rosa Mystica in Sacro Monte Gostinensi*, w: *Officium proprium pro Clero Congregationis Oratorii S. Philippi Neri in Sacro Monte Gostinensi*, Posnaniae 1967, s. 12.

[85] Por. KUŹMAK, *dz. cyt.*, s. 85–86.

Opiekunowie sanktuarium, filipini, wydają kwartalnik „Świętogórska Róża Duchowna", który informuje o jego aktualnościach i promuje rozwój kultu *Rosa Mystica*.

Jeśli chodzi o wypowiedzi Magisterium Kościoła, to trzeba przyznać, że są sporadyczne na temat Róży Duchownej. Leon XIII w encyklice o różańcu *Fidentem piumque* (1896 r.) nawiązał do tego maryjnego tytułu. Wyjaśnia, że różaniec podobny jest do wieńca róż, które oddają piękno Maryi. Odmawiając go, mamy zatem prawo sławić Ją jako Różę Mistyczną i Królową Wszechświata. Można nawet sądzić — dodaje — że symbolika róży wskazuje na radości nieba, których Maryja już doświadcza i przygotowuje dla tych, którzy modlą się na różańcu[86]. Posoborowi papieże podjęli z kolei praktykę ofiarowania sanktuariom maryjnym złotych róż. Papieskie wota są wyróżnieniem ośrodka kultu maryjnego niezależnie od tego, pod jakim tytułem Maryja jest w nim czczona. Za nimi idzie ich nauczanie o Jej pięknie, choć bez używania tytułu *Rosa* Mystica. Daje ono „wyraz czci i miłości dla niezwykłego Piękna, któremu na imię Maryja"[87]. Potwierdza zarazem, że człowiek jest wrażliwy na piękno — nie tylko zjawiskowe, podpadające pod zmysły, ale także piękno duchowe, oraz zachęca, by piękno Maryi nigdy nie przestało pociągać ludzkich serc. I tak Paweł VI ofiarował złote róże sanktuariom w Fatimie[88] i Guadalupe[89]. Jan Paweł II wyróżnił w ten sposób m.in. Sanktuarium Matki Bożej w Limie[90] i dwa polskie sanktuaria: Jasną Górę (1979) i Kalwarię Zebrzydowską (1987). Benedykt XVI uhonorował sanktuaria w Mariazell (Austria), Altötting (Niemcy), Cobre (Kuba) i Świętą Górę (Gostyń, 2012) — w rocznicę 500-lecia dekretu zatwierdzającego cuda, jakie miały w niej miejsce.

Posoborowy kult Róży Duchownej urzeczywistnia się szczególnie w pobożności pozaliturgicznej i ludowej. Krzewią go *Litania loretańska*, nabożeństwo różańco-

---

[86] Por. LEON XIII, *Epistula encyclica „Fidentem piumque". Der Rosenkranz als das Gebet der Beharrlichkeit zur Vermittlerin aller Gnaden* (20.09.1896), w: R. GRABER, A. ZIEGENAUS (red.), *Die marianische Weltrundschreiben der Päpste von Pius IX bis Johannes Paul II (1849–1988)*, Regensburg 1997³, s. 114.

[87] JAN PAWEŁ II, *Piękno, któremu na imię Maryja* (Anioł Pański, 8.12.1979), w: A. SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978–1998)*, t. V, Warszawa 1999, s. 17; por. BENEDYKT XVI, *„Volgeranno lo sguardo a colui che hanno trafitto" (Messaggio per la Quaresima 2007*, 21.11.2006), w: *Insegnamenti di Benedetto XVI*, t. II/2, Città del Vaticano 2007, s. 655–658. Wypowiedzi Pawła VI o pięknie Maryi przywołuje A. PRONZATO, *Módl się za nami! Litania loretańska — rozważania*, tł. A. Wojnowski, Kraków 2005, s. 166.

[88] Por. PAWEŁ VI, *Christifidelibus Lusitanis, qui sollemnibus adfuerunt celebretatibus in perillustri Fatimensi mariali templo, per Em.mum Patrem Cardinalem Legatum rosa aurea ad sacram illam Aedem delata* (13.05.1965), AAS 57 (1965), s. 532–533.

[89] Por. TENŻE, *In Aede Sixtina habita, ad Em.mum P. D. Carolum Cardinalem Confalonieri, Summi Pontificis Legatum, et ad ceteros qui Ritki interfuerunt benedictionis Rosae ex aureo conflatae, quae perillustri mariali templo Beatae Mariae Virginis a Guadalupe tributur asservanda* (20.03.1966), AAS 58 (1966), s. 301–302.

[90] JAN PAWEŁ II, *Sanktuarium Matki Bożej w Limie* (Anioł Pański, 14.06.1992), w: SZOSTEK (red.), *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978–1998)*, t. V, s. 380.

we, pieśni, modlitwy i ikonografia. O wiele rzadziej występuje w liturgii. *Liturgia godzin* we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes zawiera czytanie zaczerpnięte z *Listu św. Marii Bernadety Soubirous do P. Gondrad* z opisem objawiającej się Maryi:

> Podniósłszy głowę spojrzałam w kierunku groty i tam ujrzałam Panią odzianą w białe szaty. Jej suknia była lśniąco biała i przepasana niebieską opaską, a na obu stopach miała żółtą różę, tej samej barwy co Jej różaniec[91]

Hymn jutrzni święta Najświętszej Maryi Panny z Gostynia nazywa Maryję „piękną różą łaską zroszoną", a jej modlitwa zawiera prośbę:

> Boże, Ty wybrałeś Najświętszą Maryję Pannę na mieszkanie godne swojego Majestatu i przyozdobiłeś Ją prawdziwą pięknością, spraw, byśmy oddając należną Jej cześć i wiernie Ją naśladując, zajaśnieli świętością życia[92].

Teologiczną wymowę tytułu *Rosa Mystica*, tzn. Jej duchowe piękno, wyraża też prefacja Mszy wotywnej o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Pięknej Miłości:

> Ona była piękna w swym poczęciu, ponieważ wolna od wszelkiej zmazy grzechu, pełna wdzięku jaśniała blaskiem łaski; piękna w dziewiczym porodzeniu, przez które wydała światu Syna będącego odbiciem Twojej chwały, Zbawiciela i Brata całej ludzkości; piękna w męce swego Syna, odziana w purpurę Krwi Jego, łagodna Owieczka, współcierpiąca z cichym Barankiem, obdarzona nowym zadaniem macierzyństwa łaski; piękna w zmartwychwstaniu Chrystusa, z którym chwalebnie króluje jako uczestniczka Jego zwycięstwa[93]

Przed Soborem Watykańskim II teolodzy niechętnie podejmowali drogę piękna w przybliżaniu tajemnicy Maryi (*via pulchritudinis*). Niemal nie zniknęła ona z publikacji mariologicznych. Refleksje nad tytułem *Rosa Mystica*, zwykle popularnonaukowe i ascetyczne, pojawiały jedynie się w komentarzach do *Litanii loretańskiej*[94] bądź rozważaniach różańcowych[95]. Bezpośrednio przed Soborem zaczęło się zwiększać zainteresowanie mistyką Maryi[96]. Po *Vaticanum II* — za inspiracją Pawła VI — powraca *via pulchritudinis*, zakorzenia się pośród najnowszych przedmiotów badań teologicznych. Papieska Akademia Maryjna zachęca do prowadzenia badań w tym kierunku, sugerując zwrócenie uwagi na teologiczny sens ikony, badając ją z perspektywy formalnej, artystycznej, teologicznej i liturgicznej. Korzysta na tym

---

[91] Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. II: *Wielki Post, Okres Wielkanocny*, Poznań 1984, s. 1246.

[92] *Święto Najświętszej Maryi Panny Świętogórskiej z Gostynia*, w: *tamże*, t. III: *Okres zwykły. Tygodnie I–XVII*, Poznań 1987, s. 1264.

[93] Msza *NMP, Matka Pięknej Miłości*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, s. 154.

[94] Por. np. JARNIŃSKI, *Wykład Litanii loretańskiej*, s. 215–219; A. GUILLAUME, *Le Litanie della Santissima Vergine. Commentario dottrinale di ogni invocazione*, Alba 1942, s. 341–350; C. KAMMER, *Die Lauretanische Litanei*, Innsbruck 1960, s. 124–128.

[95] Por. np. ŻUKIEWICZ, *„Rosa Mystica"* [całość].

[96] Por. np. PUMMERER, *Maria in der Mystik*, s. 53–71; REYPENS, *Rosa Mystica. Marie et la mystique*, s. 745–763; TRUHLAR, *Das mystische Leben der Mutter Gottes*, s. 5–34.

nauka i kult Róży Duchownej, gdyż stają się przestrzenią i okazją do kontemplacji piękna Maryi i Jej naśladowania. Posoborowe interpretacje tego maryjnego tytułu nadal posiadają formę zwięzłych wyjaśnień inwokacji litanijnych[97] albo opracowań encyklopedycznych[98]. Cechuje je jednak w wyższym stopniu wymiar naukowy. Ponadto zauważa się na gruncie polskim zainteresowanie mistycznym życiem Maryi. Chociaż dociekania na jego temat nie są bezpośrednio powiązane z tytułem *Rosa Mystica*, to jednak przyczyniają się do krystalizowania kultu i nauki o Niej[99] Na uwagę zasługują publikacje M. Chmielewskiego, które podejmują kwestie metodologiczne mistyki maryjnej[100] i refleksje o duchowo-mistycznym aspekcie zamieszkania Trójcy Świętej w Maryi[101]. Wszystko po to, aby Kościół, zachwycając się Jej duchowym pięknem, odkrywał jednocześnie swoje duchowe piękno, które realizuje się dzięki łasce Bożej.

* * *

Dzieje kształtowania się nauki i kultu *Rosa Mystica* dowodzą, że Kościół, czcząc Maryję, z radością kontempluje Jej duchowe piękno. Choć źródła biblijne nie mówią wprost o Jej życiu duchowym, to jednak niektóre ich określenia wskazują na ścisłą więź Maryi z Trójcą Boskich Osób, która przenikała Jej życie i macierzyńską posługę. Przesłanki egzegetyczno-liturgiczne i dogmatyczne skłaniają również do postawienia tezy, że duchowe życie Bogurodzicy, ubogacone doświadczeniem mistycznym, określało Jej duchowy profil. Wyobraźnia wiary potrafiła zrodzić ten symboliczny tytuł celem wyrażenia wartości, piękna i uroku obecności Maryi w doświadczeniu chrześcijańskim. Teologicznie słuszne i uzasadnione jest posługiwanie się nim w mariologii i kulcie maryjnym. Nie przeciwstawia się on w niczym prawdzie o Bogu — jedynym źródle piękna. Maryja nie jest bowiem piękna sama w sobie i z siebie, lecz odzwierciedla piękno Boga. Jest najpiękniejszym kwiatem, jaki pojawił się w świecie duchowym, dlatego słusznie nazwano Ją „Różą", która

---

[97] Por. np. J. RABA, *Litania loretańska (rozważania)*, cz. II, Kraków 1968, s. 37–41; KÚTNIK, *Litania loretańska*, s. 159–161; COLGEN, *So bittet dich die Kirche*, s. 105–108; DÜRIG, *Die lauretanische Litanei*, s. 46–48; DROZD, *Litania loretańska*, s. 119–122; G. BASADONNA, *Komentarz do inwokacji „Litanii loretańskiej"*, w: G. BASADONNA, G. SANTARELLI, *Litania loretańska*, tł. A. Dudzińska-Facca, Warszawa 1999, s. 117–119; PRONZATO, *Módl się za nami!*, s. 162–168; GEJDOS, *Lauretanische Litanei als Kompendium der Mariologie*, s. 85–88.

[98] Por. np. SCHMIDT, *Rose, I. Deutsche Literatur*, s. 548–550; EGBERS, *Rose, II: Ikonographie*, s. 550–552.

[99] Por. np. P. LISZKA, *Najświętsza Maryja, Dziewica i Oblubienica*, „Salvatoris Mater" 4 (2002), nr 1, s. 27–61; J. MISIUREK, *Doświadczenia mistyczne Maryi*, w: M. CHMIELEWSKI (red.), *Signum Magnum – duchowość maryjna*, Lublin 2002, s. 137–147.

[100] M. CHMIELEWSKI, *Mistyka maryjna. Kwestie metodologiczne*, „Salvatoris Mater" 11 (2009), nr 1, s. 21–31.

[101] TENŻE, *Duchowe i mistyczne doświadczenie Maryi zamieszkania w Niej Trójcy Świętej*, „Salvatoris Mater" 2 (2000), nr 3, s. 251–267.

uchodzi za królową kwiatów. Określenie „duchowa" bądź „mistyczna" oznacza zaś coś związanego z Bogiem. Mistykiem jest ten, kto doświadcza tego, co Boskie w sposób tajemniczy. Maryja jest nim w szczególnym stopniu. Realizują się w Niej trzy zasadnicze formy mistyki chrześcijańskiej: mistyka spekulatywna, a więc mistyka poznania i kontemplacji; mistyka misteryjna — żaden człowiek nie został tak głęboko wprowadzony w tajemnicę zbawczą Chrystusa, jak Niepokalana, Boża Rodzicielka i Wniebowzięta; mistyka profetyczna, tj. mistyka słuchania, rozważania i głoszenia słowa Bożego mocą świadectwa[102].

Ma więc rację S. De Fiores, kiedy konkluduje, że mistyka jest kluczem hermeneutycznym dla zrozumienia duchowości Maryi[103]

The development of the cult and teaching about Mary — "the Mystical Rose"

Summary

The article presents the development of the devotion to, and teaching about, the Blessed Virgin Mary — Mystical Rose (*Rosa Mystica*) in the life of the Church. It consists of three points. The first points out how the Bible is very restrained in its use of rose metaphors in general, mainly due to its profanation in ancient pagan civilizations (roses were used to decorate goddesses and lecherous lips). In fact, the Hebrew text makes no mention of it at all, while Greek and Latin texts of the deuterocanonical books (*Wisdom of Sirach*) refer to its symbolism only a few times. At first, the Fathers of the Church were equally guarded. Only later did they overcome the stigma of pagan connotations associated with the rose, and used it metaphorically to express the Blessed Virgin's spiritual beauty. Thus theological and devotional foundations for the title "Mystical Rose" were established. Historically, the title emerges in the Middle-Ages. This leads to the second point, namely, how the term came into being and who it was that contributed to its dissemination (writers, mystics, liturgy, poetry, sacred art, and pilgrimage centers). The third point concentrates on the modern development of the devotion and teaching about the *Rosa Mystica.* It first points out the role of the Rosary and *the Litany of Loreto* in the popularization of the title. It then demonstrates that the height of its popularity coincided with the baroque period, which relied heavily on biblical, patristic and medieval Marian symbolism. The cult of the Mystical Rose appeared in preaching, poetry, hymns and iconography. Teaching about her flourished in numerous theological works, whose authors attempted to build their Mariology based solely on *the Litany of Loreto*. The Enlightenment put a damper on the devotion and to the teaching about *Rosa Mystica.* However, by the end of the 19th century and throughout the 20th both the devotion and teaching about it was slowly restored. Noteworthy in the process of its reemergence are the reflections of Blessed

[102] Por. TENŻE, *Mistyka maryjna*, s. 28–29.

[103] S. DE FIORES, *Maria*, w: L. BORRIELLO (red.), *Dizionario di mistica*, Città del Vaticano 1998, s. 782.

John Henry Newman. Soon, Marian sanctuaries where the Mystical Rose is venerated (Fontanelle, Gostyń) began to thrive and post-councilor popes would bear them gifts of golden roses. Theologians began to explore the theological significance of beauty, thus making the mystery of Mary more accessible. This, in turn, evoked interest in her mystical life, which is the hermeneutical key to understanding her spirituality.